

# KURJER WARSZAWSKI.

D. 30. Sierpnia. — Rok 1841.  
Poniedziałek.

№ 230.

Jutro, ŚŚ. Rajmund i Rufina.  
Wschód słońca: g. 5, m. 17; zach.: g. 6, m. 43.

Wczoraj w Kościele Metropoli: Atyści w czasie Summy grali *Mszę Szydermaiera*, pod dyrekcją J. *Kendzierskiego*. W kościele XX. *Augustjanów* Amatorowie i Artyści grali *Mszę Humla*, Ofertorium *Ejblera*. W kościele XX. *Piarów* wykonano *Mszę Pernsteina* Nr 3, Ofertorium J. *Elsnera*, i *Ave Maria* J. *Krogulskiego*.

W. *Henryetta* P. raczyła nadesłać dukat w złożenie na *cegiełkę*. **BOŻE** nagradzaj wszystkim, którzy mają w pamięci biedne sieroty; będzie to miła pamiątka w rocznikach Tow: Dobr; na wieczne czasy zapisana. *Zsaskiego ogrodu* wpłynęło zł. 13 g. 3. Bezmienny wysoko ceniący sumiennosc i bezinteresownosc złożył złp. 5 w Redakcji Kurjera dla Ucznia Szkoły Tow: Dobr; który zd. 4 udzielił mi od Opatrzności, ofiarował na *cegiełkę*. — W drukarni *Chmielewskiego* drukują się i wkrótce wyjdą na widok publi: *Poezje Józefy Prusieckiej*. Dziełko to oprócz poezji znanych już Publicznosci z *Noworoczników Kobięcych* i innych pism tutejszych, które je zamieszczały z podpisem *Józefy P...*, zawierać będzie znaczną liczbę poezji *Religijnych*, wiele nowych ulotnych i lirycznych wierszy, i ustęp z większego poematu. Pierwszy to zbiór poezji iednego kobiecego pióra, w nowszej literaturze naszej, a natchnienie i talent iaki Autorka w poprzednich okazała utworach, wróżyć każe, iż przyłoży się znaczenie do potwierdzenia tej prawdy, iż we względzie duchownych zdolności, Kobięcie niekoniecznie drugie należy miejsce. Prenumerata przyjmując się dotąd w Redakcji *Gazety Czas*, i u Osób, które rozprzedaniem biletów zająć się raczyły. — Wczoraj liczny orszak krewnych i przyjaciół odprowadził z żłoki J. P. *Izraela Glücksohn*, najstarszego z tutejszych Kupców Starozakonnych. Przeszło przez pół wieku, zgasły *Glücksohn* poświęcał się tu w zawodzie kupieckim, a swoją prawością i uczciwością zdołał również zyskać miłość i szacunek krewnych i znaiomych, iakoż zupełne zaufanie tutejszych i zagranicz: domów handlowych.

Żył lat 80. Żal znaiomych towarzyszy mu do grobu. — Do składu płótna *Webowego* i *Kopowego Salingera* i *Komp.* przy ulicy *Miodowej* pod Nr. 496, w pałacu *Piotrowskiego* dawniej *Biskupów Krakowsk:* na przeciw filarów, nadszedł znaczny transport *Płótna Webowego, Kopowego i Holenderskiego* z blichu wiosennego, które na miejscu przez nas samych wybranem zostało, za którego dobroć i trwałość ręczyć możemy, gdyż tylko wyborowe płótna z najcenniejszych fabryk wybraliśmy, znanych z swej rzetelności fabrykantów, którzy hawelny do płótna nie mieszaia. Przytem nadeszły *Chustki* do nosa prawdziwe *lniane*, płótno *batystowe*, *saskie* i 3 łokcie szerokie, *Drylichy*, *Bielizna stołowa*, *ręczniki*, *serwety do kawy białe i kolorowe*, również piękny *assortyment Pończoch bawełnianych* *gładkich, ażurowych i haftowanych*. Wszystkie te wyroby sprzedają się po cenach stałych umiarkowanych. — Ostatnie tygodnie lata tegorocznego rozpoczęły się w *Warszawie* piękną pogodą. W niektórych iednak okolicach były ulewy, a w części *Powiatu Kozienickiego* burza sprowadziła *gromy*. W *Czarnelesiu* (niegdys *dziędzinie Kochanowskiego*), *piorn* uderzył w komin *chałupy* stojącej o kilkadziesiąt kroków od *kaplicy* na gruzach dawnego domu ojca *Poetów* naszych *wzniesionej*; *ludziom* przecież *niezaszkodził*. Dla rozpoczynającej się *siejszy* pogoda pożądana nie tylko dla roli; i nas w mieście gdzie człowiek zbiera nie *siejąc*, choć pracować nie raz ciężej iak *orzac* wypada, pogoda w tym czasie także nietylko przyda się, ale iest konieczną. Zafatowanie interesów, roboty około *budowli*, transportowanie żywności, targi, wszystko to mniej więcej cieszy się kiedy *słońce* świeci. A iak przyjdzie *Niedziela* to nikt *deszczu* znać niechce; tym każe siedzieć w domu, gdy *czas* iest na spacer; *tamtym* przeszkadza w *widowiskach* i *uciechach*; temu odstrasza gości; a wszystkim *dokucza*. Wczoraj obeszło się przecież bez tego nieproszonego *gościa*; *spacery* były *ludne*; *zapowiedziane olbrzymiami* li-

terami *olbrzymiej siły* widowisko *P. Averino* miało swoich widzów, a 62 raz przedstawiony *Robert* iak zawsze tak i tym razem obecnych w Wielkim Teatrze zadawała i wzniecała oklaski. Przywołani, po 2gim akcie *JPanna Wendt*, po 3cim *JPanna Gwozdecka 2-kroć*, i *JPanna Trawna*, po ukończeniu *JPP. Markowski i Dobrski*. W Rozmaitości po *Wyborze Wszysey*, po *Sydons JPani Halpert*.

*Anglja*. — 19go b. m. iako w dzień oznaczony rozporządzeniem Królewskiem do zagajenia Parlamentu, Członkowie obu Izb prawodawczych zgromadzili się aby rozpocząć swoje posiedzenia. O 2giej otworzono podwoje izby wyższej, gdzie około 60 Parów zajął miejsca. Galerja dla cudzoziemców niewiadomo z jakiej przyczyny była przez cały czas zamknięta. Musiano czekać, ponieważ nie było Biskupa do odprawienia zwykłej modlitwy, nakoniec ukazał się duchowny *Lord Bayning*, a ten dopełnił religijnego obrzędu. Parlament został zagajony przez Komisję Królewską złożoną: z Lorda Kancelerza *Margrabiego Lansdowne*, *Margrabiego Normanby*, *Hrabiego Karendon*, i Wice Hrabiego *Dunkanon*. Następnie zaproszono Członków Izby niższej dla odczytania im pełnomocnictwa. W końcu odbierano przysięgi od wielu Parów, a między innymi także od *Xcia Sussex*. Na posiedzeniu Izby wyższej 20go b. m. zatwierdzone przywileje należne Izbie niższej. *P. Shaw Lefevre* został znowu obrany mówcą tejże izby. — Królowa a tymczasowo jeszcze została w *Windsorze*, *Lord Melburn* przybył tamże 19go b. m. dla zawiadomienia o wstępnych pracach Parlamentu. — Minister *Lord Morpelt* postanowił niezłomnie, nie przyjmować miejsca w Parlamencie. — Z przyczyny znacznego dowozu zboża i pięknej pogody, ceny pszenicy spadają. — Kapitan *Sartorius* który przed Komodorem *Napier* (Napje) dowodził flotą *Don Piotra*, i podobnie iak Komodor przez długi czas był wykreślony z listy marynarzy angielski, otrzymał znowu dowództwo nad okrętem linjowym *Malabar* o 74ch armatach. — Proces *Mak Leoda* niezawodnie 19go Września rozpocznie się w *Utyce*. — Z okolic *Londynu* iuz w miesiącu bieżącym *Żurawie* zaczę-

ły przelatywać do krajów cieplejszych, z czego przewidują niektórzy że zima wcześniej nastąpi.

*Francja*. — W *Tuluzie* 16go b. m. musiano załoczyć armaty i rozdać ostre ładunki między wojsko dla nastraszenia ludu i zniewolenia go, aby stosował się do rozkazów Prefekta *Pana Ducali*; mimo to, zliczenie ludności jeszcze doznaie oporu. — Rząd *Hiszpański* kazał wprawdzie odwołać pogłoski iakoby zamysłał Francuzom odebrać szpital w *Mahon*; mimo to, Władza francuzka nie chcąc przyjmować tego postępku iako dowodu łażski, postanowiła za skończeniem się kontraktu z Rządem hiszp: chorych przewieźć z *Mahon* do *Tuluzy*. — *P. Piskatory* podróżujący z missją nadzwyczajną w *Grecji*, wkrótce wróci do Francji. — Spodziewają się że *Hrabia Ficquelmont* (Fikelma), będąc mianowany Posłem *Austrjackim* w *Paryżu*, a *Hrabia Apony* Posłem w *Petersburgu* — *Admirał Massieu de Clerval* (Klerwal) zawinął 17go Czerwca fregatą *Stawa* do *Rjo-Janeiro*. — *Arcy-Biskup paryzki X. Affre* (Afr) wyjechał do Francji południowej. — Obszerne są opisy uroczystości odsłonięcia pomniku wielkiej armji w *Bulonii* 15go b. m. Kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców przybyło z okolic, a nawet byli i cudzoziemcy. Odgłosy powszechne: »Niech żyje pamięć Cesarza,» zagłuszyły huk armat. — Pod *St. Denis* (Sę Deni) szczególnie obrodziły się teraz *cebule* i *buraki*. Wykopano burak 12 funtów, a cebulę półtora funta wążące.

*Portugalja*. — *Margrabina Fayal* Synowa *Xcia Palmelli*, porodziła Córkę dnia 3go b. m. Jest to może najmłodsza Matka z całej *Lisbozy*, bo ma dopiero lat 14. Wypadek ten pozbawia rodzinę *Sampayo* nadziei do majątku młodej *Margrabiny*, który iak wiadomo jest ogromnym.

*Niemcy*. — *N. Król Pruski* raczył ozdobić cesarsko-rossyjskiego Jenerała Porucznika i Jenerała-Adjutanta *Zobanow*, orderem czerwonego orła 1szej klasy. — *P. Thiers*, który z przyczyny choroby swojej małżonki musi bawić w *Dreźnie*, zwiędził tamczy teatr i bardzo był zadawolony z jego urzędzenia. W towarzystwie dysmisjonowanego Jenerała *Poru: Barona Lejser*, Pod-

pułkownika *Aster* i Profesora *Laforge* (Laforń) zwiędził dreźnieńskie polebitwy, a 23go lub 24go miał zwiędzić *Keningsstein*, iako też pole bitay pod *Budyszynem* (Bautzen). Publiczność tłumnie mu towarzyszy na wszystkich jego przechadzkach. *P. Thiers* zbiera w Dreźnie notatki o pobycie *Napoleona*. — *Xięta Karol* i *Abrecht* Pruscy 9go b. m. wrócili z *Palermo* do *Neapolu*, 11go zwiędzili *Wezuwusz*, a 14go odpłynęli do *Genui*.

*Turecja*. — Chociaż głośno, że *Sultan* uprzejmie przyjął *Said* Syna *Wice-Króla Egiptu*, teraz powszechnie twierdzą, iż stało się przeciwnie, i *Sultan* przyjął go bardzo zimno.

*Rozmaitości*. — *Napoleon* iako *Artysta muzyczny*. Gdy *Napoleon* po pierwszy raz usłyszał *Oratorjum: Debora*, mówił do kompozytora *Lesueur*: »Z ukontentowaniem słyszałem nie jedno dzieło twojej kompozycji, lecz podług mego zdania, *Debora*, ma przed wszystkimi innemi pierwszeństwo. Wiele Pan napisałeś *Mszy* i *Oratorjów*?» N. Panie 22. »Musiałeś zapewne wiele papieru zapisać. Jest to znaczny wydatek, który ja chcę zastąpić. Panie *Lesueur*, udzielał ci pensję 2400 fr. aby papier zapłacić, któregoś tak dobrze użył. Czy rozumiałeś że za papier płacę, bo względem zasłużonych i znakomych *Artystów* słowo *wynagrodzenie*, nie może być używane.» — *Sławny Artysta Talma* przejeżdżał raz przez *Bezieres* (Bezjer), aby przedstawić rolę gościnne w *Montpellier* (*Mapelje*); naprawiano właśnie jego pojazdy, *Artysta* zasiadł przeto do stołu na posilek. Około 6 nieznaomych siedziało przy tymże stole, a między nimi podróżujący *Kucezyk*, który prawil głośno i rozwekłe o swoich stosunkach w *Włocławcu*. *Talma* naprowadził rozmowę o teatrze, sam zaś mienił się kupcem, który nigdy nie był w *stolicy*. *Kucezyk* przedko uchwycił podany mu przedmiot, przebiegając z kolei wszystkich *Autorów*, *Artystów* i *Artystki* znających mu ledwo z *afiszu*. *Talma* wsunął i swoje imię pytając się o zdanie o tym *Artystcie*. Pochlebiono bardzo jego miłości własnej, *Kucezyk* wychwalał go pod *Niebiosami* i dodał, że go liczy do swoich najlepszych przyjaciół, że go odwiedza na scenie, że mu nawet towarzyszy do *garderoby* tea-

tralnej, że w równej przyjaźni żyje z innymi *sławnymi Artystami*, i że nawet *Talmie* często udziela niektórych rad w zawodzie dramatycznym. *Talma* milczał, postanowił jednak samochwała wciągnąć jeszcze dalej wymienieniem mu tytułów kilku nowych dzieł teatralnych. *Kucezyk* udawał, iakoby czytał wszystkie, z rozmowy jednak znać było, iż ledwo o nich słyszał. *Talma* za przybyciem do *Mapelje*, napisał do *Kucezyka* list następujący: »Pisząc do Pana, czynię to iedynie, aby zapewnić cię, że chętnie przyjmować cię będę na scenie lub w *garderobie* teatralnej, a za szczególne szczęście poczytam sobie, gdy w niektórych rolach zechcesz mi Pan swoich rad udzielić.» U spodu biletu znajdował się tylko podpis: »*Franciszek Talma*.» — Trzeba pracować iakby człowiek miał żyć wiecznie, trzeba być poczciwym iakby śmierć czekała jutro. — Nie ten jest sierotą, który nie ma rodziców; ale ten, który niema ani wychowania ani umiętności. Ileż takich sierot iest na świecie, których *Rodzice* ieszcze żyją! — *Sławny Skrzypek Ernst* bawi teraz w *Baden*. — *Dnia 20 z. m.* otrut się w *Poznańskim* chłopiec 5cio-letni spożywszy *bielanu garstkę*, w skutek czego nazajutrz mimo pomocy lekarskiej umarł. *Dnia 19 z. m.* po południu *Syn 19-letni* *piekarza Dawida Franke* w *Lesznie*, *Młodzieniec* przykładnych obyczajów, tamże do szkół uczęszczający, na polowanie poszedł. Stanąwszy nad rowem granicznym, tak nieszczęśliwie przezeń przeskoczył, że nogą prawą dotknął się *kurka*, poczem *stielba* puściła i cały strzał w udo lewo mu utknął. Umarł *dnia 3go* w skutek *kurczów*. — *Dwóch Kowali* w *Thieux* we *Francji* niedawno pokłóciło się przy *robocie*. Jeden z nich w szpale złości, szyną *żelazną* rozpaloną pchnął drugiego w brzuch. W kilka godzin nieszczęśliwa ofiara skonała.

*Sprostowanie*. Wczoraj w *Uwiadomieniu* dla cierpiących na zęby, zaszła omyłka drukarska w podpisie: zamiast *Liebrejch*, być powinno *Lebrecht*. *Wartykule* z *Klementowa*, w pierwszym wierszu, zamiast *dnia 27*, być powinno *17go*.

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Wyczehowski Ant: *Radca Stanu* z *Buska*; *Janowski*

Kazi: Sędzia Trybu: z Suwałk; Krasniński Aug: Hra: z Krasnego; Celiński Józef Dzie: z Jabłonn; Zaremba Leon Dzie: z Sosowek; Tarło Konstan: Dzie: z Sotkowie; Grembecki Józ: Dzie: z Łęczyskiego; Ziemiński Woj: Dzie: z Górki; Józ: Nowakowski i Freier Artysty muzyczni, z zagranicy.

### DOMIESZCZENIA.

W dniu 21 Sierpnia (2 Września) r. b. o godzinie 10 rano, w Biorze Urzędu Konsumentnego M. Warszawy przy ulicy Leszno pod Nr 706, odbędzie się licytacja na roboty Ciesielskie i Mularskie, na reparację PAŁACU Rządu: gdzie Biuro exyście; niemniej SZLACHTUZÓW Skarbo: na Biernacyzynie i Solcu w Warsza; od sumy wyanszłogowanej złp. 19,056 gr. 27. Wadum wyrównać ma 1/10 części.

☞ Onegdaj o godzi: 7mej wieczorem, furman idąc z drzewem z Solca ulicą Wiejską do Koszyków, zgubił KSIĄŻKĘ rejestrową przychodu i rozchodu pieniędzy i materiałów drzewnianych, w języku niemieckim, w Magazynie P. Grosser Nr 3003, przez Pisarza Kohlera prowadzoną, w torbie tekturowej znajdującą się Znalazca raczy takową pod Nr 668 do Pana Grosser Majstra Ciesielskiego, za przyzwolitą nagrodą oddać.

☞ Jeszcze dwa MAGLE razem, lub pojedynczo, są do nabycia przy ulicy Miodowej w domu przechodnim W. Kochanowskiego każdego dnia, i ZEGAR angielski i kilka OBRAZÓW olejno malowanych.



W dniu 28 b. m. przejeżdżając w Warszawie przez ulicę Senatorską, obok ulicy Bielańskiej, zabłąkało się ZREBIE szpakowate, z białem piętrem na czole, 4 miesiące mające. Ktoby takowe przytrzymał, raczy dać znać za nagrodą pod Nr 369, na 1wsze piątro, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście.



FORTEPIAN mahoniowy duży, z głosem mocnym i przyjemnym, za umiarkowaną cenę, jest do sprzedania przy ulicy Chmielnej pod Nr 1530, na 1em piątrze.

*Zapowz Edyktalny.* W skutek Decyzji Konsystorza Jeneralnego Arch: Warsz: z d. 26/30 Lipca r. b. zapadłej, w sprawie o unieważnienie Małżeństwa między Kazimirą Józefą 2ch imion z Palińskich powódki i Kazimierzem Ciszewskim zawartego; zwyża niniejszem, pod zastrzeżeniem zaocznego postąpienia, wspomnianego dopiero Kazimierza Ciszewskiego, męża Kazimiry Józefy z Palińskich powódki, na teraz z pobytu niewiadomego, aby w dniu 22/24 Września r. b. o godzinie 3 z południa, sam osobiście lub przez swego Pełnomocnika stawił się w Sądzie Duchownym, tu w Warszawie przy ulicy Miodowej Nr 484 posiedzenia swoje odbywającym. — Warszawa dnia 1/13 Sierpnia 1841 r. X. M. Jeżowski P. S. D. A. W.

Kto chce ulokować SUMMĘ od 40,000 do 90,000 złp. na Dobra w Guber: Mazow: położone, czyniące kilkadziesiąt tysięcy dochodu, i z takowym kapitałem umieszczony będzie zaraz po Towarzystwie kredytnem, niemniej zapewnione mieć sobie będzie obok bezpieczeństwa pewność terminu i przyzwolito procent; zechce się udać do Józefa Nowakowskiego pod Nr 437, 1sze piątro od frontu.



W Dobrach Poturzyn w Gub: Lubelskiej, Obw: Hrubieszowskim, są TRYKI czystej krwi do sprzedania. Dowiedzieć się można o cenie na miejscu u Właściciela, lub u Rządcy Dóbr. W teje Owczarni znajduje się także 70 MATEK czystej krwi i 100 przeszło MATEK poprawnych do zbycia.

*Kommissarz Administracyjny Cyrkuła Igo i XIgo.* W skutek Rek wizycji Rządu Guber: Mazow: z d. 16 (28) Czer: r. 1841, iak równie z polecenia Urzędu Munic: M. Warszawy, w powołaniu się na pierwotne ogłoszenie w dniu 20 Sierp: r. b., powtórnie ogłasza Licytację zajętych Ruchomości P. Lochman Gotfrydowi, zamieszkałemu pod Nr 472 przy ulicy Senators; za należności Skarbowe; termin do licytacji naznacza się na dzień 31 Sierpnia o godzinie 10tej z rana, w zamieszkanu P. Lochman. *Pawłowicz.*

W dniu 22 na 23 b. m. we Wsi Grzędę pod Miastem Tarczynem, w Oberży na trakcie Krakowskim sz se, skradzione zostały nowe ORGANY, które dopiero grały sztuk 10, a 5 ieszcze nie nabite z brzęgu, bez korby. Skrzynka z drewna iesionowego wysadzana fryzkiem mahoniowym, z tyłu filonki czarne, nożki wpadają w kolor brzozy politurowany, klawisów sztuk 27, cztero-rejestrowa, fabryki P. Antoniego Kolasińskiego w Warszawie. Ktoby takową wyszedził, da znać do fabrykanta lub do miejsca, za nagrodą złp. 100.

Niżej podpisany udzieliwszy W. Adamowi Dąbrowskiemu, iako Kommissarzowi swemu do rozmaitych interesów Plenipotencję; skro tenże od 1go Sierpnia r. b. obowiązki swoje poprzestał pełnić, odwołując wszelkie moje dotychczasowe PLENIPOTENCJE, z nadmienieniem iż wszelkie czynności od dnia tego p. W. Dąbrowskiego, w imieniu moim uskutecznić się mające, są nieważne, i do mnie nie regulujące się uważać będę. *Jan Hrabia Wielhorski.*

☞ W dobrach Tuchowicz w Obwodzie Łukowskim o półtory mili od Łukowa; jest do sprzedania SKOPOW zdatych do chowu z cienką wełną sztuk 400.

Dzis rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe 24.

TEATR WIELKI. Jutro

Dzis wieczorem w Lokalu Gastronomicznym Grasso-wa, Pan Raje z ak grać będzie na Trąbce.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Kaczka z rożi, Kapłon z serdela; Pieczeń rzyms; Mostek cielę; faszer; Puledwica, Klopsy, Rozbratle, Potrawa, Sznyce z grosz; Kotlety, Kurczęta, Raki.